

**Protokół z XVII sesji
Rady Gminy Dobrzyca,
która odbyła się w dniu 26 stycznia 2012 r. o godz. 13:00
w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Dobrzycy, ul. Rynek 14.**

Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 ze zm.) oraz § 18 ust. 1 Statutu Gminy Dobrzyca sesję zwołał Przewodniczący Rady Gminy Dobrzyca.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie kworum.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Podjęcie uchwał:
 - a) nr XVII/93/12 zmieniającej uchwałę nr V/22/11 Rady Gminy Dobrzyca z dnia 25 lutego 2011 r. w sprawie zarządzenia poboru niektórych podatków stanowiących dochód gminy w drodze inkasa, określenie inkasentów wysokości oraz wynagrodzenia za inkaso,
 - b) nr XVII/99/12 w sprawie ustalenia wysokości diet dla sołtysów z tytułu udziału w sesjach Rady Gminy,
 - c) nr XVII/98/12 w sprawie upoważnienia kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej do załatwiania spraw i wydawania decyzji określonych w ustawie o dodatkach mieszkaniowych,
 - d) nr XVII/94/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Karminie,
 - e) nr XVII/95/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Galewie,
 - f) nr XVII/96/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Koźmińcu,
 - g) nr XVII/97/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Lutyni.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1.

Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie kworum.

Przewodniczący Rady Gminy Witalis Półrolniczak o godzinie 13:00 otworzył obrady XVII sesji i po powitaniu radnych oraz gości oświadczył, iż zgodnie z listą obecności na posiedzeniu Rady obecnych jest 14-stu radnych (nieobecna radna Maria

Ciesielczyk), co pozwala na podejmowanie prawomocnych decyzji – *lista obecności radnych stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

Goście obecni na XVII sesji Rady Gminy:

- Wójt Gminy Dobrzyca – pan Jarosław Pietrzak,
- Zastępca Wójta Gminy – pani Ewa Wasielewska,
- Skarbnik Gminy – pani Ewa Rybka,
- Kierownik GOPS – pani Irena Bruder,
- Kierownik ŚDS w Fabianowie – pani Ilona Marciniak,
- Księgowa GZEAS – pani Anna Berlińska,
- Prezes Związku Rolników, Kółek i Org. Rolniczych – pan Zygmunt Jaworski,
- Radni Rady Powiatu Pleszewskiego – pani Jolanta Pankowiak, pan Marek Szewczyk, pan Zbigniew Szóstak,
- Przedstawiciele prasy,
- Sołtysi – zgodnie z listą obecności załączoną do nin. protokołu,
- Pozostali goście przybyli na posiedzenie – zgodnie z listą obecności załączoną do nin. protokołu.

Ad. 2.

Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady odczytał zebranych radnym proponowany porządek obrad. Wywiązała się następująca dyskusja:

- Radna Henryka Mikołajczak wniosła przed przegłosowaniem porządku dziennego o ustalenie czy jest zgodne z prawem, aby radny gminny zasiadający w zarządzie stowarzyszenia, które w swym statucie ma zapis „prowadzenie działalności gospodarczej służącej realizacji celów statutowych” może zasiadać dalej w Radzie – w związku z art. 24f ustawy z dn. 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1549 ze zm.). Jeśli sprawowanie mandatu jest w tej sytuacji sprzeczne z prawem, to pani radna wnosi o usunięcie z porządku obrad punktu, w którym przewidziano głosowanie nad przyjęciem uchwał.
- W odpowiedzi Zastępca Wójta pani Ewa Wasielewska wyjaśniła, że radny będący członkiem stowarzyszenia, w statucie którego widnieje taki zapis może w dalszym ciągu pełnić funkcję radnego i podejmować decyzje w istotnych dla życia gminy sprawach, ponieważ sam zapis statutowy nie wywołuje żadnych następstw prawnych, a dopiero zgłoszenie do Krajowego Rejestru Sądowego faktycznego podjęcia działalności gospodarczej przez stowarzyszenie wywołuje skutki prawne wobec radnego będącego członkiem zarządu stowarzyszenia, w postaci konfliktu interesów, co wówczas jest przesłanką do pozbawienia radnego jego mandatu.
- Przewodniczący Rady zwrócił się do radnej H. Mikołajczak z zapytaniem czy odpowiedź Zastępcy Wójta jest dla niej wyczerpująca i czy wobec powyższego wnosi o zmianę porządku obrad?
- Radna H. Mikołajczak uznała wyjaśnienia za wyczerpujące, w związku z powyższym nie wniosła propozycji zmian do porządku obrad.
- Wobec powyższego Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad

posiedzenia – w wyniku głosowania: za 12, przeciw: 2, wstrzymało się: 0 porządek obrad został przyjęty za obowiązujący (bez zmian).

Ad. 3.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Przewodniczący Rady zwrócił się do radnej Małgorzaty Maćkowiak oraz radnej Lidii Parysek, którym został przedłożony celem zapoznania się protokół z minionej sesji Rady Gminy, z zapytaniem czy wnoszą uwagi do treści protokołu. Radne nie wniosły uwag do treści protokołu, wobec czego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu bez odczytywania. Radni jednomyślnie (tj. 14-stoma głosami za) przyjęli protokół z XVI sesji Rady Gminy Dobrzyca za obowiązujący.

Ad. 4.

Interpelacje i zapytania radnych.

Na XVII sesji Rady Gminy Dobrzyca radni wnieśli następujące interpelacje i zapytania:

- Radna Barbara Stawik biorąc pod uwagę burzliwą dyskusję jaka wywiązała się wśród radnych na łączonym posiedzeniu komisji Rady w dniu 25 stycznia, złożyła wniosek o powołanie niezależnej komisji do spraw opracowania planu oszczędności w placówkach oświatowych, celem zachowania ich działalności na dotychczasowych zasadach.
- Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie złożoną przez radną B. Stawik interpelację. W wyniku głosowania stosunkiem głosów: za: 4, przeciw: 8, wstrzymujących się: 2 wniosek radnej B. Stawik został przez Radę odrzucony. Innych interpelacji nie zgłoszono.

Ad. 5.

Podjęcie uchwał:

a) nr XVII/93/12 zmieniającej uchwałę nr V/22/11 Rady Gminy Dobrzyca z dnia 25 lutego 2011 r. w sprawie zarządzenia poboru niektórych podatków stanowiących dochód gminy w drodze inkasa, określenie inkasentów wysokości oraz wynagrodzenia za inkaso:

Zapisy uchwały omówił Wójt Gminy pan Jarosław Pietrzak. Wyjaśniono zebrany, że w treści uchwały z dn. 25 lutego 2011 r. wprowadza się punkt 2, który otrzymuje brzmienie: „od każdego odrębnego przedmiotu opodatkowania, od którego obowiązek podatkowy ciąży na właścicielach, wszystkich współwłaścicielach lub posiadaczach będących zapisanych pod tą samą pozycją w rejestrze podatków – 2 zł rocznie, płatne po zainkasowaniu I raty podatku”. Wójt doprecyzował, że na gminie ciąży obowiązek dostarczenia każdemu właścicielowi będącemu w danym miejscu zamieszkania nakazu podatkowego, natomiast zmieniany punkt mówił, że sołtys otrzymuje 2 zł wynagrodzenia od jednego dostarczonego nakazu, co w przypadku kilku właścicieli mieszkających pod jednym adresem wymuszało naliczenie wielokrotności tej kwoty. Zmiana zapisów uchwały po-

zwoli naliczać kwotę 2 zł od jednego adresu – bez względu na liczbę właścicieli pod nim zamieszkujących i dostarczonych tam nakazów.

Radni nie wniesli dodatkowych zapytań do zapisów uchwały.

Treść uchwały została odczytana przez Przewodniczącego Rady. Radni nie wniesli uwag do zapisów uchwały. Nastąpiło głosowanie nad uchwałą. W sprawie przyjęcia uchwały nr XVII/93/12 zmieniającej uchwałę nr V/22/11 Rady Gminy Dobrzyca z dnia 25 lutego 2011 r. w sprawie zarządzenia poboru niektórych podatków stanowiących dochód gminy w drodze inkasa, określenie inkasentów wysokości oraz wynagrodzenia za inkaso – która stanowi załącznik do nin. protokołu, radni głosowali:

za: 14,

przeciw: 0,

wstrzymało się: 0.

b) nr XVII/99/12 w sprawie ustalenia wysokości diet dla sołtysów z tytułu udziału w sesjach Rady Gminy:

Zapisy uchwały omówił również Wójt Gminy. Pan J. Pietrzak wyjaśnił, że przez ostatnich kilka lat obowiązywała uchwała, zgodnie z którą diety dla sołtysów za ich udział w posiedzeniach Rady Gminy były niższe od diet samych radnych o wysokość jeden diety, podczas gdy od początku działalności samorządu dobrzyckiego diety te były zawsze na równym poziomie. Włodarz dodał, że podczas ostatniego spotkania z sołtysami złożyli oni wniosek o przedłożenie Radzie Gminy projektu uchwały zwiększającej ich diety za udział w sesji z 6 do 7 diet, w związku z powyższym przedkłada się Szanownej Radzie projekt powyższej uchwały.

Po przedstawieniu zapisów uchwały wywiązała się następująca dyskusja:

- Radna Barbara Stawik zauważyła, że w związku z tym, iż panuje tak duży kryzys, i planuje się tak drastyczne posunięcia względem szkół w naszej gminie, a wszystko to jest związane z oszczędnościami, które powinno się wprowadzić, radna wnioskuje by nie podnosić sołtysom diet, a wręcz przeciwnie, obniżyć diety radnym.
- Radny Jerzy Lisiak zabrał głos, by zauważyć, że kiedy Rada dyskutowała na projektem budżetu gminy w miesiącu grudniu, z ust Przewodniczącego Rady padły słowa „nie śniło nam się dokonywać jakichś podwyżek”.
- Przewodniczący W. Półrolniczak odpowiedział, że z jego ust padły podobne słowa, które jednakże odnosiły się wyłącznie do podwyżek diet radnych – jak można było wyczytać to z kontekstu wypowiedzi, i tylko takie obietnice składał na forum. W związku powyższym zwrócił się do kolegi radnego o nieprzeinaczanie jego wypowiedzi.
- W odpowiedzi radny J. Lisiak dodał, że była mowa o dietach – nieważne czy radnych, czy sołtysów, bo jak wiadomo wszystkie one są wrzucone do jednego „koszyka” w budżecie, a ówczesna dyskusja dotyczyła właśnie rozdziału przewidującego wydatki na utrzymanie Rady Gminy, które na rok 2012 zaplanowano w wysokości wyższej aniżeli w roku 2011. Radny zwrócił się do Szanownej Rady z zapytaniem jak społeczeństwo może ufać radnym, jeśli w czasie, kiedy rozmawia się o przekształceniu

szkół i konieczności dokonywania oszczędności, wprowadza się tak po prostu podwyżkę diet dla sołtysów za udział w sesjach Rady, podczas gdy pełniona przez nich funkcja również po części jest funkcją społeczną. Radny dodał, że nie chodzi nawet o wysokość tych diet, lecz o słowa, które radni wypowiadają, o obietnice, które składają, i o to jak się z nich ze społeczeństwem rozliczają.

- W imieniu grupy sołtysów głos zabrał sołtys wsi Strzyżew pan Piotr Kownacki by uzasadnić radnym prośbę o podwyżkę, którą do Rady wystosowali. Pan sołtys nadmienił, że w czasie kiedy radni i sołtysi otrzymywali taką samą wysokość diet, obowiązywała ustawa podatkowa, z której wynikało, że od wynagrodzenia sołtysa jest płacony podatek, natomiast od diety radnego podatku takiego się nie odprowadzało. W chwili, kiedy ten obowiązek opodatkowania wynagrodzenia sołtysa przestał obowiązywać, z wynagrodzenia za udział w sesji dla sołtysów zniknęła wysokość jednej diety. W związku z powyższym sołtysi wnioskuje do Rady o przywrócenie diet w wysokości równej dietom otrzymywanym przez radnych za udział w sesjach.
- Sołtys Roman Michalak dodał, że sołtysi nie proszą o zbyt wiele, gdyż są najbardziej poszkodowani wśród całej społeczności z terenu powiatu pleszewskiego, ponieważ otrzymują za swą pracę najniższe wynagrodzenia; dlatego też – jak wyjaśniał dalej sołtys Michalak – ich zdaniem nie proszą o zbyt wiele.

Innych głosów w dyskusji nie wniesiono.

Treść uchwały została odczytana przez Przewodniczącego Rady. Radni nie wnieśli uwag do zapisów uchwały. Nastąpiło głosowanie nad uchwałą. W sprawie przyjęcia uchwały nr XVII/99/12 w sprawie ustalenia wysokości diet dla sołtysów z tytułu udziału w sesjach Rady Gminy – która stanowi załącznik do nin. protokołu, radni głosowali:

za: 9,

przeciw: 4,

wstrzymało się: 1.

c) nr XVII/98/12 w sprawie upoważnienia kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej do załatwiania spraw i wydawania decyzji określonych w ustawie o dodatkach mieszkaniowych:

Zapisy uchwały przedstawił Wójt Gminy. Wyjaśniono, że w związku z faktem, iż jeden z pracowników urzędu przebywa na dłuższym zwolnieniu chorobowym, jego obowiązki należy przekazać innej komórce do wykonywania. Najlepszym rozwiązaniem jakie udało się znaleźć będzie przekazanie realizacji dodatków mieszkaniowych w zakres spraw Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, przy tym zasadnym jest również upoważnienie kierownika GOPS do załatwiania spraw i wydawania decyzji określonych w ustawie o dodatkach mieszkaniowych.

Radni nie wnieśli dodatkowych zapytań do zapisów uchwały.

Treść uchwały została odczytana przez Przewodniczącego Rady. Radni nie wnieśli uwag do zapisów uchwały. Nastąpiło głosowanie nad uchwałą. W sprawie przyjęcia uchwały nr XVII/98/12 w sprawie upoważnienia kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej do załatwiania spraw i wydawania decyzji określonych w ustawie o

dodatkach mieszkaniowych – która stanowi załącznik do nin. protokołu, radni głosowali:

za: 14,

przeciw: 0,

wstrzymało się: 0.

d) nr XVII/94/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Karminie:

Poprzedzając głosowanie radnych nad uchwałami w ppkt d) – g), Zastępca Wójta pani Ewa Wasielewska zabrała głos, by nadmienić zebrany, iż radnych czeka trudna do podjęcia decyzja w sprawie reformy oświaty w gminie, reformy zapowiadanej już od wielu lat. Reformy, którą system finansowania wymuszał już od wielu lat, bo już w 1999 r. i 2003 r. próby reformy również już były podejmowane. Już wówczas były one – jak dalej wyjaśniała pani Wasielewska – potrzebne, jednak nie wiedzieć dlaczego, nie doszły do skutku. Być może zaważyła niska świadomość radnych i społeczeństwa o skali problemu. Trudno na dzień dzisiejszy wyrokować. Jednakże – jak dodała Zastępca Wójta – w dniu dzisiejszym problem rozrósł się do tak dużych rozmiarów, że niestety, ale reforma oświaty jest już nieunikniona. W Gminie Dobrzyca reforma obejmie aż 5 szkół, przy czym należy zauważyć, że na dzień dzisiejszy w całym kraju każda mała wiejska szkoła jest zagrożona likwidacją. Likwidacją, do której doprowadza wadliwy system finansowania szkół z budżetu państwa. Zadaniem radnych jest dostosowanie sieci szkolnej na terenie gminy do możliwości finansowych gminy. Pani E. Wasielewska nadmieniła, że 48% dochodów bieżących gminy stanowią wydatki oświatowe. Podatki wpływające do budżetu gminy to kwota bliska 4.000.000 zł, a dla porównania sama oświata kosztuje gminę przeszło 3.000.000 zł, co oznacza że $\frac{3}{4}$ podatków płaconych przez wszystkich mieszkańców gminy stanowią zadania oświatowe. Zastępca Wójta dodała, że Rada staje w obliczu ratowania małych szkół przed całkowitą likwidacją. Podobnie również w skali województwa odbywała się debata edukacyjna pod hasłem „Ratujmy małe szkoły”, na której namawiano przedstawicieli j.s.t. do podtrzymania istnienia tych szkół, ale w innej formie finansowania, mianowicie, aby szkoły były prowadzone przez stowarzyszenia. Prowadzenie szkół przez stowarzyszenia, w których na pierwszym miejscu bezdyskusyjnie stawia się dobro dziecka, zachowując jego prawo do publicznego bezpłatnego nauczania, a realizując jednocześnie zadanie własne gminy. Uda się ten cel osiągnąć tylko wówczas – jak dalej nadmieniała pani E. Wasielewska – jeśli szkoły zostaną przekazane pod stowarzyszenia. Przekazanie takie pociągnie za sobą wiele korzyści, mianowicie: pozwoli uchronić małe szkoły od likwidacji, utrzymać miejsca pracy w tych szkołach, zrezygnować z łączy na podstawowych przedmiotach – co ma niewątpliwy wpływ na warunki nauczania, a tym samym pozwoli zmniejszyć koszty ich utrzymania. Pani E. Wasielewska – architekt reformy oświatowej w gminie – wyjaśniła zebrany dalej, że są dwie formy przekazania szkół pod stowarzyszenia. Pierwsza procedura to likwidacja szkoły i przekazanie. Druga procedura to bezpośrednie przekazanie. Jeżeli chodzi o pierwszą procedurę, to sposób ten jest łatwiejszy i bezpieczniejszy dla gminy. Natomiast jeśli chodzi o drugą procedurę – bezpośrednie przekazanie – to jest to sposób trudniejszy, ale za to bezpieczniejszy dla stowarzyszeń, gdyż wówczas o warunkach

przekazania stanowi umowa; dlatego też gmina skłania się i proponuje Szanownej Radzie przychylenie się do tej właśnie procedury. Pierwszym krokiem w tej procedurze bezpośredniego przekazania jest właśnie podjęcie uchwał o likwidacji zespołów szkół po to, by w bezpieczniejszy i łatwiejszy sposób przekazać szkoły do prowadzenia stowarzyszeniom. Jeżeli zostaną przekazane, nadal będą szkołami publicznymi i mogą w każdej chwili powrócić do pierwotnej formy działalności – do gminy.

Po wypowiedzi pani Ewy Wasielewskiej Przewodniczący Rady odczytał treść uchwały. Radni nie wnieśli uwag do zapisów uchwały. Nastąpiło głosowanie nad uchwałą. W sprawie przyjęcia uchwały nr XVII/94/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Karminie – która stanowi załącznik do nin. protokołu, radni głosowali:

*za: 8,
przeciw: 4,
wstrzymało się: 2.*

e) nr XVII/95/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Galewie:

Po wypowiedzi pani Ewy Wasielewskiej Przewodniczący Rady odczytał treść uchwały. Radni nie wnieśli uwag do zapisów uchwały. Nastąpiło głosowanie nad uchwałą. W sprawie przyjęcia uchwały nr XVII/95/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Galewie – która stanowi załącznik do nin. protokołu, radni głosowali:

*za: 8,
przeciw: 4,
wstrzymało się: 2.*

f) nr XVII/96/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Koźmińcu:

Po wypowiedzi pani Ewy Wasielewskiej Przewodniczący Rady odczytał treść uchwały. Radni nie wnieśli uwag do zapisów uchwały. Nastąpiło głosowanie nad uchwałą. W sprawie przyjęcia uchwały nr XVII/96/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Koźmińcu – która stanowi załącznik do nin. protokołu, radni głosowali:

*za: 8,
przeciw: 4,
wstrzymało się: 2.*

g) nr XVII/97/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Lutyni.

Po wypowiedzi pani Ewy Wasielewskiej Przewodniczący Rady odczytał treść uchwały. Radni nie wnieśli uwag do zapisów uchwały. Nastąpiło głosowanie nad uchwałą. W sprawie przyjęcia uchwały nr XVII/97/12 w sprawie rozwiązania Zespołu

Szkół Publicznych w Lutyni – która stanowi załącznik do nin. protokołu, radni głosowali:

za: 7,

przeciw: 4,

wstrzymało się: 3.

Po podjęciu wszystkich uchwał Przewodniczący Rady wyjaśnił zebranym, iż pierwotnie porządek obrad zawierał głosowanie uchwały o likwidacji Szkoły Podstawowej w Sośnicy, jednakże po piśmie, które wpłynęło na 5 dni przed zwołanymi posiedzeniami do Wójta Gminy oraz do Rady Gminy, w którym przedstawiciele Rady Rodziców oraz Grona Pedagogicznego w Sośnicy wnoszą o potraktowanie ich szkoły na takich samych zasadach (przekazanie pod stowarzyszenie) jak pozostałych szkół wiejskich, Rada postanowiła przychylić się do wniosku, a uchwała w sprawie przekazania szkoły pod działalność stowarzyszenia „Nasza Sośnica” zostanie przedłożona pod obrady na kolejnej sesji Rady, natomiast uprzedni projekt uchwały w sprawie likwidacji szkoły został decyzją radnych usunięty z porządku obrad wspólnego posiedzenia komisji w dniu 25 stycznia, a tym samym decyzją Przewodniczącego zdjęty z porządku obrad XVII sesji RG w dniu 26 stycznia br.

W tym miejscu posiedzenia o godz. 14:50 Przewodniczący Rady zarządził 15 min. przerwę w obradach Rady.

O godz. 15:05 Przewodniczący Rady wznowił obrady XVII sesji Rady Gminy. Po przerwie obrady zostały wznowione w takim samym, 14-osobowym składzie Rady.

- Przewodniczący Rady pan Witalis Półrolniczak wyjaśnił zebranym, iż przerwa została zarządzona celem wyjaśnienia wątpliwości, które pojawiły się w wyniku głosowania nad uchwałą nr XVII/97/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Lutyni, dotyczących tego czy uchwała przez Radę została przyjęta, czy nie. Przewodniczący obrad poprosił o wyjaśnienie tej kwestii zgromadzonym przez Zastępcę Wójta panią E. Wasielewską.
 - Zastępca Wójta wyjaśniła, że w porozumieniu telefonicznym z radcą prawnym otrzymała wyjaśnienie, iż przedmiotowa uchwała w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Lutyni jest uchwałą, która przechodzi zwykłą – a nie bezwzględną – większością głosów, oznacza to, że przechodzi taki wniosek, kandydatura lub uchwała, która uzyskała więcej głosów „za” aniżeli „przeciw”. W związku z powyższym przy następującym stosunku głosów: za – 7, przeciw – 4 (wstrzymujących się w tym przypadku nie wliczamy) uchwała nr XVII/97/12 w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Publicznych w Lutyni została przez Radę Gminy ważnie podjęta.
- Innych głosów w dyskusji nie wniesiono.

Ad. 6.

Wolne głosy i wnioski.

- Sołtys wsi Fabianów pan Stanisław Marzyński wystosował uwagę, że skoro szuka się oszczędności w gminie, to można by również i Urząd Gminy przekazać pod działalność stowarzyszeniu, skoro szkoły można i wszystko inne również można. Ponadto zauważył, że można również i Radę Gminy rozwiązać i rozpisać referendum, bo po co komu taka Rada, w której wszystko z góry jest ustalone i nikt się nie wyłamie. Pan sołtys rzucił również propozycję, aby rozparcelować gminę, i jej teren przekazać w częściach do Gmin Kotlin i Pleszew i wtedy w ogóle nie będzie problemu.
- Przewodniczący Rady zabrał głos by ponownie nadmienić zebrany na posiedzeniu, iż tak, jak było to wiele razy już powtarzane, szkoła, którą planuje się przekazać pod działalność stowarzyszeniu nie jest szkołą zlikwidowaną. Szkoły te nadal pozostają jako szkoły publiczne. Jeżeli stowarzyszenie nie poradzi sobie z kierowaniem działalnością takiej szkoły, i po pewnym czasie uzna, że nie jest w stanie prowadzić tej szkoły, wówczas w każdej chwili gmina przejmuje we władanie na powrót taką szkołę. Takie zapewnienia – jak wyjaśniał dalej pan Przewodniczący – zostaną również ujęte w umowie o przekazaniu, co poświadcza prawdziwość tych informacji. Dlatego pan Przewodniczący zaapelował do obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rodziców oraz Grona Pedagogicznego ze szkół w Lutyni i Karminie o wyrozumiałość. Pan W. Półtroliczak dodał, że zarówno w Galewie, jak i w Koźmińcu stowarzyszenia już powstały i zawiązały swą działalność, wyrażając jednocześnie chęć przejęcia od gminy działań oświatowych. Stowarzyszenie będzie wówczas działało jako kierownictwo tej szkoły, pod patronatem gminy. Przewodniczący zwrócił się do nauczycieli o rozważę w komentarzach jakie wypowiadają pod adresem Rady, gdyż zarówno dla niego samego, jak i pozostałych radnych decyzja o wprowadzeniu reformy oświatowej w gminie jest decyzją bardzo trudną, spędzającą sen z powiek, ale i dobrze przemyślaną. Gmina nie chce dopuścić, aby te małe wiejskie szkoły zostały zamknięte, dlatego władze gminy poszukały najlepszego wyjścia z sytuacji i zaproponowały przekazanie tych szkół w działalność stowarzyszeniom. Dlatego też Rada w dniu dzisiejszym podjęła wszystkie te uchwały o rozwiązaniu zespołów szkół w: Koźmińcu, Galewie, Karminie i Lutyni, by można było jej w kroku drugim po rozwiązaniu przekazać stowarzyszeniom. Na zakończenie swej wypowiedzi pan Przewodniczący jeszcze raz zaapelował do nauczycieli o zrozumienie i wykazanie woli współpracy, a ze swej strony zapewnił, że stowarzyszenia zrobią wszystko co w ich mocy, by zarobki nauczycieli stanowiły godne wynagrodzenie.
- Radny powiatowy pan Zbigniew Szóstak zabrał głos zwracając się do Przewodniczącego Rady z uwagą, iż czuje się zażenowany sytuacją jaka powstała podczas dzisiejszych obrad a dotyczyła ważności głosowania nad uchwałą, ponieważ Przewodniczący jako prowadzący obrad powinien najlepiej znać statut gminy i wiedzieć jakie głosowanie należy przeprowadzić. Ponadto pan Zbigniew Szóstak dodał, że jak wszystkim zebranym wiadomo, problem oświatowy nie dotyczy tylko gminy, ale boryka się z nim również już i powiat w skali dużo większej. Pan radny nadmienił, że w powiecie proponowano różne sposoby rozwiązania problemu, ale pomimo wielu nacisków ze strony władz powiatowych, radni powiatowi poszli po rozum do głowy i zwyciężył rozsądek, bowiem postanowili o rok odroczyć podjęcie

decyzji w tej sprawie. Pan radny dodał, że w skali kraju problem z oświatą został już bardzo nagłośniony, i wiele samorządów próbuje się już z nim uporać. Prawda jest taka, że Rząd nie pomaga, a demografia liczby uczniów nie napawa optymizmem. Pan radny dodał, że żałuje, iż w dniu dzisiejszym na dobrzyckiej sali obrad ten rozsądek jednak nie zwyciężył bo tak naprawdę nikt nie wie co będzie za rok. Natomiast mówienie społeczeństwu, że przekazanie stowarzyszeniu uratuje te szkoły – być może – ale na jak długo, zapytywał radny Szóstak: na rok, na dwa lata? Pan radny wyraził zdanie, że jest to możliwe, ale dopóki wszystko będzie się działo w sprzyjających warunkach ekonomicznych. Pan radny dodał, że jeśli gmina na dzień dzisiejszy dokłada ze swego budżetu do oświaty kwotę ok. 3.000.000 zł, to skąd ci rodzice i nauczyciele będący członkami stowarzyszenia mają pozyskać w dobie kryzysu ekonomicznego takie kwoty pieniędzy, jeśli sama gmina już nawet nie jest w stanie tego uczynić. Ponadto pan radny Z. Szóstak dodał, że czuje się urażony wypowiedzią pani Wicewójt, która zarzuciła radnym poprzednich kadencji – z których de facto kilkoro zasiada również i obecnej Radzie – brak inteligencji, brak świadomości, brak odwagi. Również – jak dodał pan radny – pani Mariola Fabisz – Wilczyńska (dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Szkół) zdaje się być niedouczone i niedokształcona, ponieważ nie odpowiedziała wcześniej Radzie, że trzeba podjąć kroki w kierunku reformy oświaty. Pan Zbigniew Szóstak dodał, że miał przyjemność pracować w Radzie Gminy Dobrzyca przez okres trzech kadencji, ale słowa pani Wicewójt głęboko go dotknęły. Nadmienił również, że cieszy się, iż w dniu dzisiejszym już w tej Radzie nie pracuje, bo z jego obserwacji wynika, iż w takiej Radzie przyjemności z pełnienia funkcji społecznej nie można czerpać, gdyż zauważa on jak koleżanko radne się męczą, a z ich głosem nie liczy się nikt. Na koniec pan radny złożył życzenia radnym gminnym, aby podjęte w dniu dzisiejszym decyzje, zaowocowały pozytywnymi efektami w przyszłości i oby się okazało, że były to decyzje mądre.

- Głos zabrał Wójt Gminy pan Jarosław Pietrzak by przedstawić zebranim na posiedzeniu genezę problemów oświatowych, mianowicie: pierwsze sygnały, że szkolnictwo należy zreformować pojawiły się podczas tworzenia Wieloletniego Prognozy Finansowej i Inwestycyjnej, która była przygotowywana w roku 2007. Już wówczas analityk finansowy zwrócił uwagę, że w Gminie Dobrzyca będzie się źle działo, jeśli nie wykona się jakiegoś posunięcia w szkolnictwie. Wówczas nie były podejmowane żadne działania by nie zaoznaczyć sytuacji. Aż do momentu kiedy prawo o finansach publicznych zaczęło wymuszać na budżecie gminy, by bieżące wpływy do budżetu równały się bieżącym wydatkom. Był sprzedawany majątek gminny by ratować sytuację. Wówczas Minister Finansów ponownie utrudnił sytuację, wprowadzając przepis, iż majątek gminny może być sprzedawany, ale dochody z jego sprzedaży nie mogą być wliczane do bieżących wydatków. Tym samym znów utrudniono gminie realizację budżetu i jej zadań własnych. Włodarz dodał, że w mediach szumnie mówi się o tym, że kryzys potrwa najwyżej dwa lata. W związku z tym propozycja Wójta jest następująca: by pomóc przetrwać gminie ten kryzys oddając szkoły pod działalność stowarzyszeniową, a nie likwidując je, a kiedy budżet gminy nie będzie już zagrożony kryzysem, nie będzie przeszkód, by szkoły powróciły pod kuratelę gminy. Ponadto – jak dalej wyjaśniał włodarz – podczas ostatniej kontroli z

Regionalnej Izby Obrachunkowej w gminie, pani kontroler wyraźnie stwierdziła, że jeśli gmina będzie miała zamiar nadal utrzymywać małe wiejskie szkoły, to jej budżet tego nie udźwignie, a już na pewno nie pozwoli gminie na robienie innych inwestycji w gminie, a tym samym gmina przestanie się rozwijać. Nawiązując do tej sytuacji wóldarz zwrócił się w tym miejscu do radnego powiatowego pana Z. Szóstaka zapytaniem ile kilometrów dróg powiatowych – na około 100 km istniejących – powiat ma zamiar wyremontować w 2012 r. w Gminie Dobrzyca? Kiedy powiat zacznie wycinać krzaki na rowach, czyścić rowy przy drogach powiatowych? Bo my jako gmina od 5 lat ciągle się o te prace prosimy, a w efekcie wszystko musimy robić w zakresie własnego budżetu, bo powiat zostawia nasze potrzeby na szarym końcu. Wóldarz doprecyzował, że gmina nigdy nie zwraca się z wnioskami o tzw. złote góry, ale jedynie o interwencje w sprawach niecierpiących zwłoki, jak np. wyrwa w jezdni, zarwany mostek, brak barierki, czy znaku, gdyż o nowych nawierzchniach na drogach po prostu nawet nie ma co marzyć, ponieważ każda taka prośba kończy się stwierdzeniem ze strony Pana Starosty, że jeśli gmina dołoży 30% kosztów, to wówczas on daną drogę nam wykona. Uzasadnia się to tym, iż owszem, drogi te są we władaniu powiatu, ale uczestnicy tych dróg i chodników to mieszkańcy gminy, wobec czego gmina powinna partycypować w kosztach budowy i remontów. Wóldarz dodał, że w budżecie gminy oprócz szkolnictwa jest jeszcze 20 innych różnych działów, na które gmina musi zabezpieczyć fundusze. Wóldarz wyjaśnił zebranim, że przerzucać się odpowiedzialnością za pewne zadania można nieskończenie długo, ale należy przy tym pamiętać, że Wójt Gminy nie jest odpowiedzialny tylko za jedną dziedzinę życia gminy, ale również za kilkanaście innych. Dlatego też podjął trudną decyzję reformy szkolnictwa. Przy czym udało się na tyle wybrnąć z tej trudnej sytuacji, że nie stawia się jedynie perspektywy likwidacji szkół i umycia rąk od problemu, ale ze wszech sił gmina podejmuje działania, by szkoły utrzymać przy życiu – dlatego decyzja o przekazaniu pod stowarzyszenia. Wóldarz dodał, że jest to decyzja, która ma na celu dobro dzieci. Bo faktem jest, iż w aktualnym stanie prawnym szkół są już czynione oszczędności, ale są to oszczędności kosztem dzieci, ponieważ polegają one przede wszystkim na łączeniu klas, gdzie nierzadko dzieci z klasy I, II, III, IV, V i VI siedzą razem w klasie na jednej lekcji, przez co niewiele są w stanie wynieść z takiej lekcji. Wóldarz dodał, że reforma, którą proponuje ma na celu zmianę tego stanu, ale i stanie się to – czego nigdy nie ukrywał – kosztem pensji nauczycieli. Pan J. Pietrzak dodał, że jest mu przykro z tego powodu, ale takie posunięcie było konieczne do uczynienia, gdyż Karta Nauczyciela gwarantowała pedagogom tyle przywilejów, że są one nie do udźwignięcia dla budżetu gminy. A już do samych nauczycieli będzie należała decyzja czy za te pieniądze, które stowarzyszenie im zaproponuje będą chcieli pracować czy nie – to ich indywidualna decyzja; ale po reformie oświaty nikt bez ich woli nie będzie pozbawiał ich pracy. Wynagrodzenia będą zróżnicowane – tego faktu nikt nie ukrywa – ponieważ będą one zależne od liczby dzieci w danej szkole, i w myśl zasady im więcej, tym lepiej, nauczyciele z Sośnicy nigdy nie będą otrzymywali wynagrodzenia równego z nauczycielami w szkole w Lutyni czy Karminie. Ale należy pamiętać, że mimo wszystko nadal będą mieć pracę. Wóldarz dodał, że nie czuje się dumny, że podjął tak trudną decyzję, ale uważa, że w obecnej sytuacji innego wyjścia dla gminy nie ma. Pan Wójt nadmienił, że bierze pełną odpowiedzialność za to, że pracownicy

urzędu gminy związani z reformą oświaty nie dopuszczą do tego, by którakolwiek z tych szkół upadła, bo nie na tym jemu zależy. Pan J. Pietrzak dodał, że gdyby taka była jego intencja, wówczas zlikwidowałby te szkoły bez wahania i pozostawił dzieci i rodziców na pastwę losu – tak, jak zrobiły to inne samorządy. Podczas narad pracowniczych, już od ok. 4 lat również pani Skarbnik ostrzegała i sygnalizowała nadejście kryzysu budżetowego wywołanego wydatkami na oświatę. Włodarz dodał, że jeżeli reforma ta nie zostanie przeprowadzona, to gmina nie będzie w stanie dalej normalnie funkcjonować. Powiedział również, że to system jest chory, ale on jako władarz gminy musi podejmować takie działania, by nie dopuścić do zapaści finansowej w gminie. Wójt dodał, że zarówno Rada w dniu dzisiejszym, jak i on dużo wcześniej podjęli naprawdę bardzo trudną decyzję, ale należy mieć nadzieję, że decyzję, która właśnie przyczyni się do uratowania tych szkół. Nadmieniono, że jako społeczność gminna dożyliśmy czasów, w których Ministerstwo Finansów założyło, że w przeciągu 3 lat zmniejszy zadłużenie samorządów gminnych z połowę – z 16 mld do 8 mld w 2014 roku. Wójt zwrócił uwagę zebranych, by przełożyli sobie tą informację na szumne obietnice rządu o pieniądzach, które spłyną do budżetów gmin – ma się to nijak, skoro wprowadza się tak wielkie obostrzenia dla budżetów gminnych. Nie można zatem mieć nadziei na to, że coś się poprawi, i żyć tą nadzieją. Nadzieja w przetrwaniu dla gminy jest jedynie w fakcie, że nie likwiduje szkół, a przekazuje je pod stowarzyszenia, ponieważ każde stowarzyszenie w myśl podpisanej umowy będzie mogło oddać gminie szkołę w każdym momencie z powrotem – jeśli tylko sytuacja gminy ulegnie poprawie. Włodarz dodał również, że polityka finansowa, która była prowadzona względem nauczycieli przez ostatnich kilka lat, przeważała na niekorzyść szale istnienia małych szkół, gdyż już w dniu dzisiejszym mówi się o tym, że z mapy Polski małe gminy będą znikły, również małe powiaty, bo dalej w takim systemie funkcjonować się nie da. Na zakończenie swego wystąpienia władarz podziękował radnym, którzy podjęli w dniu dzisiejszym tą trudną decyzję, i wyraził nadzieję, że mimo względów natury czysto ludzkiej, podjęli tą decyzję, i będą przy niej trwać.

- Głos zabrał radny Bolesław Górecki by zwrócić uwagę zebranych, że za tego Wójta, ani za tego Przewodniczącego żadna szkoła nie została zamknięta i na pewno nie zostanie. Ponadto pan radny zwrócił się do radnego powiatowego Z. Szóstaka celem przypomnienia, że kiedy on był Przewodniczącym Rady Gminy to została zamknięta szkoła podstawowa w Polskich Olędрах, a ona sam podniósł za tym rękę, a pozostali radni za nim.
- Pani Danuta Ryszewska (gość, słuchacz) zabrała głos, by wyrazić swe zdanie co do nawoływania Wójta Gminy do podejmowania przez nauczycieli współpracy z tworzonymi stowarzyszeniami. Stwierdziła, że gdyby nauczyciele byli choć w 70% przekonani, że to „wypali”, wówczas na pewno zostaliby członkami takiego stowarzyszenia. Ale ponieważ nie są pewne powodzenia działań stowarzyszenia oświatowego, które się im proponuje, dlatego nie zostały jego członkami. A z sytuacji, która aktualnie powstała można wywnioskować, że znaleźli się ludzie do rządzenia, ale zabrakło ludzi do roboty. *(wystąpienie zostało nagrodzone oklaskami ze strony obecnych na sali innych przedstawicieli Grona Pedagogicznego)*
- Radny powiatowy Zbigniew Szóstak zwracając się do Wójta Gminy, stwierdził, że kandydując w 2006 r. na stanowisko, w swych ulotkach wyborczych pisał, że nie

będzie likwidował szkół. W związku z powyższym pan radny zadał włodarzowi pytanie czy w dniu dzisiejszym w obecności wszystkich nauczycieli, rodziców i radnych obecnych na posiedzeniu może on obiecać, że jeśli działania stowarzyszeniowe przyniosą dla szkoły fiasko, to Wójt taką szkołę przejmie i jej nie zlikwiduje? W drugiej kwestii odnosząc się do remontów dróg powiatowych itd., pan radny zauważył, że ustalenia dotyczące partycypowania przez gminy w kosztach powiatu zostały ustalone już kilka lat temu ze wszystkimi wójtami powiatu na spotkaniu z panem Starostą, i wówczas wszyscy na to przystali. Ustalono wówczas, że gminy będą dokładały 30% wartości przedsięwzięcia do remontów dróg, a 50% wartości przedsięwzięcia do remontów chodników. Radny Z. Szóstak nadmienił, że będąc radnym, czy Przewodniczącym Rady nigdy się z tą zasadą nie zgadzał. Ale zdaniem pana radnego siła tkwi w pięciu Wójtach oraz Burmistrzu MiG Pleszew, którzy wspólnie powinni ustalić dla dobra swych samorządów inne zasady współpracy z powiatem, po to by powiat wykonywał zadania należące do niego, a nie obarczał nimi jeszcze gminy. Odwołując się do wcześniejszej wypowiedzi radnego B. Góreckiego pan Z. Szóstak potwierdził, że prawdą jest, iż zagłosował za zamknięciem szkoły w Polskich Olędрах, ale nie miał przy tym świadomości, że wówczas miał wśród kolegów radnych taki autorytet, że kiedy jako Przewodniczący podniósł rękę, pozostali radni zrobili to w ślad za nim.

- Włodarz w odpowiedzi na zapytanie radnego powiatowego dotyczące obietnic wyborczych, wyjaśnił, że pomijając złośliwości, kłania się w tym momencie czytanie ze zrozumieniem, ponieważ nieustannie nie mówi się w temacie reformy o likwidacji szkół, a o ich przekazaniu w działalność stowarzyszeniom; stąd też kolejne pytanie: skąd zarzut, że Wójt Gminy likwiduje szkoły, skoro tak naprawdę wcale ich nie likwiduje? Pan J. Pietrzak wyjaśnił, że w swojej ulotce wyborczej zapewniał, że nie będzie zamykał szkół, i w chwili obecnej wcale tego nie czyni, wobec czego zwrócił się do pana radnego i pozostałych zebranych, by nie mylono faktów. Co do kwestii walki o zmianę zasad partycypowania w kosztach, o której wspomniał radny Szóstak, Wójt przypomniał, że przez pierwszych kilka lat samorząd gminny buntował się do co narzuconych zasad, nie przekazywał żadnych funduszy na ten cel, i przez ten czas kompletnie żadne remonty nie zostały wykonane przez powiat na drogach na terenie gminy, poza jakimś drobnym łataniem dziur tylko. Po tych kilku latach ascezy, Rada podjęła decyzję, że skoro inne gminy zaczęły partycypować w kosztach, to również i Gmina Dobrzyca podjęła takie działania. Włodarz zauważył przy tym, że nie tylko działania Wójta mają w tej kwestii znaczenie, ale także przede wszystkim działania radnego powiatowego również. Włodarz dopytał pana Szóstaka czy na jakiegokolwiek sesji Rady Powiatu Pleszewskiego złożył choć jedną interpelację, by ten stan partycypowania procentowego w kosztach inwestycji drogowych zmienić? Włodarz dodał, że radny Z. Szóstak jest przedstawicielem Gminy Dobrzyca w radzie powiatu, wybranym przez mieszkańców swojej gminy, i dobrze zdaje sobie sprawę z faktu, że dokładanie do zadań powiatowych znacznie obciąża budżet gminy. Wobec powyższego, wręcz koniecznym zdaje się, by radny taką interpelację złożył i taki temat podniósł. Włodarz dodał, że nie jest radnym powiatowym, a po prostu Wójtem, który w Radzie Powiatu nie ma żadnego posłuchu, dlatego jego słowa są zaledwie wołaniem spragnionego na pustyni, i żadne koligacje partyjne po linii PSL-u tego stanu nie

zmienia.

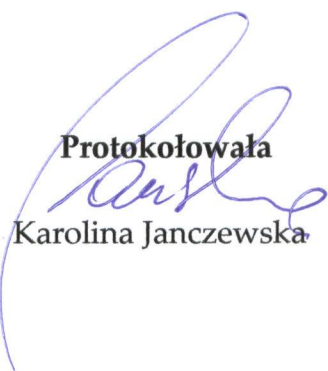
- Radny Karol Zimny zabrał głos by nadmienić, że nie ma zamiaru ze swego miejsca tłumaczyć się z podjętej przez siebie decyzji, i sposobu w jaki głosował, ale problem oświatowy spędził radnemu sen z powiek, i jak Szanownej Radzie wiadomo, gdy tylko pojawił się temat stowarzyszeń w małych szkołach sam radny wyszedł z taką propozycją, gdzie jak się na kolejnych posiedzeniach okazało władze już od pewnego czasu formę przekazania szkół pod stowarzyszenia analizowały. Radny dodał, że wzięwszy pod uwagę jego zainteresowanie problemem oświatowym, jest mu przykro, kiedy koleżanka radna H. Mikołajczak robi pod jego adresem uwagi, że „się sprzedał” oraz że jest pani radnej bardzo przykro, że podczas wyborów startowali w jednym ugrupowaniu, ponieważ zagłosował za rozwiązaniem zespołów szkół. Pan radny zauważył, że podejmując pracę w Radzie Gminy należy zapomnieć o podziałach oraz przynależności partyjnej. Decyzje należy podejmować suwerennie, bo indywidualnie każdy radny będzie za swoje decyzje rozliczany przed kolejnymi pokoleniami.
- Radna Barbara Stawik zabrała głos, by zauważyć, że gmina ma nie tylko radnego Z. Szóstaka jako swojego przedstawiciela w powiecie, ale również radnego Marka Szewczyka, który również jest przedstawicielem Zarządu Powiatu, a zarazem pracownikiem Urzędu Gminy. Dlatego zdaniem pani radnej należałoby wspólnie w takim właśnie gronie wypracować pewne stanowiska gminy, które mogłyby zostać przekazane dalej do władz powiatowych. Radna B. Stawik zwróciła się również do pani Jolanty Pankowiak, radnej powiatowej, która jednocześnie jest członkiem komisji oświaty oraz komisji powołanej w powiecie do zbadania reformy oświatowej w powiecie, z prośbą o udzielenie zebranych informacji jak wyglądają działania tej komisji.
- Radna Jolanta Pankowiak wyjaśniła zebranych, że decyzje o zamykaniu szkół są bardzo trudnymi. Rada Powiatu Pleszewskiego w wyniku wielu rozmów podjęła decyzję, o przełożeniu decyzji o zamknięciu szkół o rok, po to, by dogłębnie, poprzez pracę specjalnie powołanej komisji, zbadać problem wydatków na oświatę w powiecie. Komisja, o której mowa ma być złożona z radnych, przedstawicieli starostwa, przedstawicieli rodziców. Komisja będzie szukała oszczędności, będzie się przyglądała wszystkim wydatkom oraz sprawozdaniom dyrektorów szkół. Radni w powiecie – jak dalej wyjaśniała pani J. Pankowiak – stoją przed naprawdę trudną decyzją, ponieważ wszystkie szkoły w powiecie są szkołami z tradycjami, i jednym pociągnięciem nie można wszystkiego tak po prostu zniwelować, dlatego też decyzje oświatowe są tak trudne do podjęcia.

Na tym dyskusję zakończono.

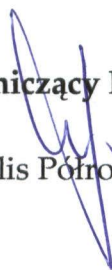
Ad. 7.

Zakończenie posiedzenia.

Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodniczący Rady Gminy serdecznie dziękując wszystkim przybyłym gościom za udział, o godzinie 15:30 zamknął obrady XVII sesji Rady Gminy Dobrzyca w dniu 25 stycznia 2012 r.



Protokołowała
Karolina Janczewska



Przewodniczący Rady Gminy
Witalis Pórnolniczak